Na odjazd J.O.X. Jabłonowskiej, wojewodz. bracławskiej.-(wiersz).

NA ODIAZD
JASNIE OSWIECONEY XIĘZNEY JEYMCI
Z SAPIEHOW
JABŁONOWSKIEY
WOIEWODZINEY BRACŁAWSIEY
O D
JO. XIĘZNEY WOIEWODZINEY WOŁYNSKIEY
JEY BRATANKI.

Pełna z rozumu i z cnoty zalety,
W co trudno widzieć ozdobne kobiety,
Tylkoś co w naſzym zaiaśniała gronie,
Z nowu ku inney krok ſwoy z wracaſz ſtronie.

Tyleśmy

* * * *
* * *

Tyleśmy czasow tey czekali chwili,
Byśmy się z tobą tu Xiężno cieszyli,
Ledwoś spełniła nasze chęci skutkiem,
Już na twoy odiazd poglądamy z smutkiem.

* * * *
* * *

Czyliż ci miley Wieyskie pędzić życie!?
Ciosząc się z twego tam rozumu skrycie!
Dozwol by patrząc na twe mądre sprawy,
Rownie iako ty szukać mogli sławy.

* * * *
* * *

Widzim każdego chęć wrodzona niesie,
By w zamierzonym sławy stanąć kresie,
A każdy bacząc przed sobą przykłady,
Łacniey w widoczne postępuie ślady.

* * * *
* * *

Gdzieſz żywsze uyrzym dla płci naszey wzory?
Gdzie cnoty, statku, gdzie rozumu zbiory?
Niech na cię patrzy każda a niezboczy,
Bo i asny promień biie zawsze w oczy.

Nie-

* * * *
* * *

Niechciey nam ieſzcze ſwego cofać kroku,
Dozwol z twoiego korzyſtać widoku,
Czcić nieuſtannie rzadką w Tobię cnotę,
I do niey ſamey zabierać ochotę.

* * * *
* * *

Lecz gdy niemogą wſtrzymać naſze chęci,
Miey ty nas w ſwoiey iak my cię pamięci,
I wiedz, że twego odiazdu ten ſkutek
Bierzeſz nam rozkoſz zoſtawuiąc ſmutek.

* * * *
* * *

Te zaś nadziei naſzych dwie iſtoty
Biorąc w ćwiczenie rozumu i cnoty,
Co ſię twym będą formować przykładem
Naſzych niech będą przywiązań zakładem.

DO TEYZE J. O. X.

OD

XIAŻĘCIA

FRANCISZKA

BRATANKA.

Pierwotne życia mego godziny
Iedyną były dotąd pieſzczotą
Dziſiay, dopiero z Twoiey przyczyny
Ciotko kochana pędzę z tęſknotą
Maiąc do Xiężney wielkię przywiązanie
Spłaczem na Twoie poglądam rozſtanie.

